

Sygn. akt: I ACa 1217/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 marca 2013r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Jolanta Grzegorzcyk
Sędziowie:	SA Hanna Rojewska SA Dorota Ochalska - Gola (spr.)
Protokolant:	st.sekr.sądowy Grażyna Michalska

po rozpoznaniu w dniu 5 marca 2013 r. w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa **B. K.**

przeciwko **D. K. i M. K.**

o ustalenie nieważności czynności prawnej

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 24 sierpnia 2012r. sygn. akt I C 143/12

1. oddala apelację;
2. nie obciąża powódki kosztami postępowania apelacyjnego;
3. przyznaje i nakazuje wypłacić ze Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Łodzi na rzecz adwokata M. P. z Kancelarii Adwokackiej w Ł. kwotę 6.642 (sześć tysięcy sześćset czterdzieści dwa) złote brutto tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu w postępowaniu apelacyjnym;
4. przyznaje i nakazuje wypłacić ze Skarbu Państwa- Sądu Okręgowego w Łodzi na rzecz radcy prawnego J. U. z Kancelarii Radcy Prawnego w Ł. kwotę 6.642 (sześć tysięcy sześćset czterdzieści dwa) złote brutto tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej pozwanym z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. akt I ACa 1217/12

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 1 grudnia 2011 r. skierowanym przeciwko D. K. i M. K. powódka B. K. (poprzednio M.) domagała się unieważnienia zawartej w formie aktu notarialnego umowy dożywocia z dnia 23 marca 1995 r. Powódka podnosiła, że wskazaną umową bez jej wiedzy i zgody rodzice powódki - M. K. i nieżyjący już C. K. przenieśli własność gospodarstwa rolnego na pozwanego D. K. – brata powódki. Zdaniem B. K. ona także powinna partycypować w majątku rodziców, bowiem dotychczas nie otrzymała od nich wystarczającego wsparcia.

Pozwani wnieśli o oddalenie powództwa.

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 24 sierpnia 2012 r. Sąd Okręgowy w Łodzi I Wydział Cywilny oddalił powództwo, nie obciążył powódki kosztami sądowymi i orzekł o kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej obu stronom sporu z urzędu.

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd I instancji oparł na następujących ustaleniach faktycznych, które Sąd Apelacyjny w pełni aprobuje i uznaje za własne:

Powódka jest córką pozwanej M. K. i siostrą pozwanego D. K.. Wspólnie z rodzicami i trójką rodzeństwa powódka zamieszkiwała we wsi (...)gmina G.. Rodzice powódki prowadzili gospodarstwo rolne, a w pracach w gospodarstwie pomagały im wszystkie dzieci.

Powódka wyprowadziła się od rodziców w wieku około 20 lat i zamieszkała najpierw w S., a potem w Ż.. Nie chciała zostać na wsi i prowadzić gospodarstwa Wspólnie z M. i C. małżonkami K. ostatecznie zamieszkiwał tylko pozwany, który pracował w gospodarstwie i posiada w tym kierunku odpowiednie wykształcenie. Powódka wyszła za mąż i urodziła dzieci. Rodzice sfinansowali wesele powódki, a następnie założyli księżeczkę mieszkaniową i dzięki której powódka nabyła własne mieszkanie, a także pomagali jej w remoncie tego mieszkania i przekazywali jej pieniądze na wyposażenie tego mieszkania. Pomagali powódce także rzeczowo dostarczając produkty z gospodarstwa (ziemniaki, jajka, mięso). Pozwana pomagała też w leczeniu powódki, bowiem powódka od dziecka miała problemy z kręgosłupem, a nadto kilkakrotnie spłaciła zadłużenie czynszowe powódki. W czasie trwania małżeństwa powódka zajmowała się dziećmi i utrzymywała się z renty chorobowej.

Wszyscy w rodzinie stron wiedzieli, że rodzice planują przepisać swoje gospodarstwo rolne synowi D., który miał w zamian opiekować się nimi do końca życia. W dniu 23 marca 1995 roku została zawarta w formie aktu notarialnego pomiędzy M. K. i C. K. a D. K. umowa o dożywocie w trybie rentowym. M. i C. małżonkowie K. oświadczyli, że własność zabudowanej nieruchomości rolnej, położonej we wsi W. w gminie G., o obszarze 8 hektarów 77 arów (gospodarstwo rolne) przenoszą na rzecz syna D. K. w zamian za dożywcotnie utrzymanie, stosownie do postanowień art. 908 k.c., to jest w zamian za zapewnienie mieszkania, wyżywienia, ubrania, światła i opału, pielęgnacji w chorobie i sprawienie własnym kosztem pogrzebu odpowiadającego zwyczajom miejscowym, na co D. K. wyraził zgodę. Dodatkowo pozwany ustanowił nieodpłatnie i dożywcotnie na rzecz rodziców M. i C. K. służebność osobistą polegającą na prawie korzystania z pokoju od południa z używalnością kuchni, łazienki, piwnicy, komórki na węgiel. Wartość przedmiotu umowy strony określiły na kwotę 150.000 zł.

Do śmierci ojca w październiku 2011 roku, powódka nigdy nie miała zastrzeżeń co do tego, że D. K. przejął od rodziców w drodze umowy dożywocia gospodarstwo rolne w W., a relacje w rodzinie były poprawne. Dopiero po śmierci C. K. powódka zaczęła mieć pretensje do rodziny o to, że rodzice przekazali pozwanemu gospodarstwo. Od tego czasu powódka przestała kontaktować się z rodziną.

W Sądzie Rejonowym w Rawie Mazowieckiej pod sygn. III RC 186/11toczyła się sprawa z powództwa B. K. przeciwko M. K. o alimenty. Powództwo powyższe zostało oddalone.

Powódka B. K. ma 51 lat. Orzeczeniem (...)w Ż. z dnia 23 marca 2009 r. została zaliczona do grupy osób o stopniu niepełnosprawności lekkim (stopień niepełnosprawności datuje się od 1962 r.). Powódka opiekuje się niepełnosprawnymi synami w wieku 12 lat i 14 lat, na których otrzymuje zasiłki pielęgnacyjne i rodzinne - w sumie 1.600

złoty Powódka ma też troje pełnoletnich i samodzielnych dzieci z pierwszego małżeństwa. Obecnie powódka wyszła za mąż za rolnika z L..

Pozwana M. K. ma 76 lat. Otrzymuje emeryturę w wysokości 902,84 złote miesięcznie. Pozwana mieszka z synem D. i jego rodziną i pozostaje pod opieką syna. Pozwany D. K. ma 36 lat. mieszka razem z żoną i trójką małoletnich dzieci w miejscowości W., gdzie prowadzi gospodarstwo rolne.

Oceniając zebrany w sprawie materiał dowodowy, Sąd Okręgowy odmówił wiary zeznaniom powódki w tej części, w której podała, że od 20 lat nie utrzymuje kontaktów z rodzicami i rodzeństwem, że nie otrzymała żadnego wsparcia od rodziców, a jednocześnie rodzice obiecali jej darować jej połowę gospodarstwa. Wskazał, że powyższe zeznania pozostają w sprzeczności z pozostałymi przeprowadzonymi w sprawie dowodami.

Sąd I instancji pominął ponadto zeznania świadków Z. A. i B. P. wskazując, że osoby te nie miały żadnych istotnych wiadomości w sprawie. Żaden ze świadków nie zna rodziny K., w tym również pozwanych i że nigdy nie był w W., a swoją wiedzę o stosunkach rodzinnych stron czerpią wyłącznie z informacji od powódki.

W oparciu o tak określoną podstawę faktyczną sporu, Sąd Okręgowy uznał żądanie pozwu za niezasadne. Przyjął, że powódka domagała się ustalenia nieważności umowy dożywocia z dnia 23 marca 1995 r. zawartej w formie aktu notarialnego. Analizując przesłanki z art. 189 k.p.c., Sąd I instancji uznał, że powódka ma interes prawny w wytoczeniu tak sformułowanego roszczenia z uwagi na ewentualne kwestie spadkowe, a ponadto żądanie ustalenia dotyczy stosunku prawnego. Legitymacja procesowa po stronie pozwanych jest również niewątpliwa. Jednakże samo istnienie interesu prawnego po stronie powodowej nie jest jedyną przesłanką decydującą o uwzględnieniu powództwa o ustalenie. Jest on warunkiem umożliwiającym badanie, czy umowa o dożywocie w trybie rentowym z dnia 23 marca 1995 roku zawarta między M. i C. K. a D. K. jest nieważna. W ocenie Sądu I instancji, powódka nie wykazała, by w okolicznościach sporu istniały jakiegokolwiek przesłanki nieważności kwestionowanej umowy.

W szczególności powódka reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika nie wykazała, aby istniały jakiegokolwiek wady oświadczenia woli, które pozwalałyby na uznanie tej umowy za nieważną, ani też, by kwestionowana czynność była sprzeczna z ustawą albo miała na celu obejście prawa, bądź też była sprzeczna z zasadami współżycia społecznego.

Z materiału dowodowego zebranego w sprawie wynika bowiem, że czynność prawna w postaci umowy z dnia 23 marca 1995 roku jest zgodna z prawem i nie ma na celu obejścia prawa. Nadto - zdaniem Sądu Okręgowego - w okolicznościach niniejszej sprawy nie sposób uznać, że wyżej wskazana umowa jest sprzeczna z zasadami współżycia społecznego rozumianymi jako oceny moralne wyrażone w postaci uzasadnionych przez te oceny norm moralnych, regulujących postępowanie jednych osób wobec innych. Z poczynionych w sprawie ustaleń wynika bowiem, że M. i C. K. przekazali na podstawie umowy o dożywocie w trybie rentowym gospodarstwo rolne pozwanemu za zgodą pozostałych członków rodziny, w tym dzieci, oraz że pomagali powódce po jej wyprowadzeniu się z domu. Ponadto ustalono, że powódka nigdy nie miała do rodziców pretensji o to, że przekazali synowi gospodarstwo i że kontaktowała się z rodziną, a dopiero po śmierci ojca w październiku 2011 roku zerwała ten kontakt i podjęła działania zmierzające do unieważnienia przedmiotowej umowy o dożywocie.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy oddalił powództwo jako bezzasadne.

Na podstawie art. 113 ust. 4 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych Sąd I instancji odstąpił od obciążenia powódki kosztami sądowymi.

Apelację od powyższego wyroku złożyła powódka, zaskarżając go w całości i zarzucając mu niezgodność ustaleń faktycznych z zebrany w sprawie materiałem dowodowym poprzez przyjęcie, iż pozwana M. K. i jej mąż C. K. za zgodą pozostałych dzieci, w tym powódki przekazali na podstawie umowy o dożywocie w trybie rentowym gospodarstwo rolne pozwanemu D. K. nadto, iż pomagali powódce po wyprowadzeniu się z domu, a powódka nigdy nie miała pretensji dotyczących przekazania gospodarstwa, podczas gdy z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika,

w przekonaniu apelującej, że przekazanie gospodarstwa rolnego nastąpiło bez jej wiedzy i zgody pomimo, że „najwięcej pracowała w tym gospodarstwie”, a nie otrzymała żadnej pomocy od rodziców, którzy zaniedbali jej stan zdrowia.

W konkluzji apelująca wносиła o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa, a ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Łodzi. Pełnomocnik powódki z urzędu wniósł ponadto o zasądzenie kosztów pomocy prawnej udzielonej powódce z urzędu w postępowaniu apelacyjnym, oświadczając, że koszty te nie zostały opłacone przez powódkę w całości ani w części.

Pozwani wnieśli o oddalenie apelacji oraz o zasądzenie kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu. Pełnomocnik pozwanych wniósł ponadto o zasądzenie kosztów pomocy prawnej udzielonej pozwany z urzędu w postępowaniu apelacyjnym, oświadczając, że koszty te nie zostały opłacone przez powódkę w całości ani w części.

W dniu 4 marca 2013 r. w rozmowie telefonicznej z pracownikiem sekretariatu powódka powiadomiła, że chce osobiście uczestniczyć w rozprawie w dniu 5 marca 2013 r., a pełnomocnik zbyt późno powiadomił ją o terminie. Ponadto wskazała, że przyczyną niestawiennictwa jest zabieg chorego dziecka. W związku z tym wniosła o odroczenie rozprawy. Chęć osobistego udziału w rozprawie motywowała możliwością pojawienia się nowych dowodów, których istnienia nie była jednak pewna.

Na rozprawie apelacyjnej w dniu 5 marca 2013 r. stawił się pełnomocnik powódki ustanowiony z urzędu i w jej imieniu poparł wniosek o odroczenie rozprawy. Powódka w tym samym dniu powiadomiła telefonicznie sekretariat Wydziału, że nie może stawić się z powodu wysokiej gorączki.

Sąd Apelacyjny oddalił wniosek o odroczenie rozprawy.

Powódka nie przedstawiła żadnego zaświadczenia lekarskiego na okoliczność zabiegu dziecka i swojej choroby w dniu 5 marca 2013 r. Nie złożyła także w postępowaniu apelacyjnym żadnego wniosku dowodowego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powódki nie zasługuje na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności wypada odnieść się do okoliczności dotyczących stawiennictwa powódki na rozprawie przed Sądem Apelacyjnym w dniu 5 marca 2013 r. i przyczyn oddalenia jej wniosku o odroczenie rozprawy. W myśl przepisu art. 376 k.p.c. rozprawa przed sądem drugiej instancji odbywa się bez względu na niestawiennictwo jednej lub obu stron. Ta szczególna regulacja niesie określone skutki dla oceny przyczyn, które obligują Sąd Apelacyjny do odroczenia rozprawy. W realiach sporu tej analizy należy dodatkowo dokonać przy uwzględnieniu, iż powódka była reprezentowana w toku sporu przez profesjonalnego pełnomocnika z urzędu, który z zachowaniem przepisu art. 133 § 3 k.p.c. został powiadomiony o rozprawie apelacyjnej. W judykaturze zgodnie przyjmuje się, że w takiej sytuacji nadzwyczajne wydarzenie wywołujące nieobecność strony na rozprawie apelacyjnej zobowiązuje sąd do odroczenia rozprawy tylko wtedy, gdy sąd zarządził jej osobistą obecność lub gdy związana jest ona z czynnościami, których nie może dokonać pełnomocnik strony (tak SN w wyroku z dnia 22 sierpnia 2003 r. w sprawie I PK 213/02, OSNP 2004/17/295; podobnie w postanowieniu z dnia 26 stycznia 2012 r. w sprawie I UK 272/11, Lex nr 1215416). Bezsprornie w rozpatrywanej sprawie nie zachodziła żadna ze wskazanych okoliczności. Powódka nie była wzywana do osobistego stawiennictwa, a sygnalizowana przez nią potrzeba zgłoszenia nowych wniosków dowodowych jest czynnością, której mógł skutecznie dopełnić pełnomocnik procesowy działający w jej imieniu. Co jednak najistotniejsze, powódka powołując się na nagłe zdarzenie w postaci choroby, nie wykazała tej przeszkody w sposób przewidziany w art. 214¹ § 1 k.p.c., ani nawet nie uprawdopodobniła jej zwykłym zaświadczeniem lekarskim. Do zamknięcia rozprawy nie zgłosiła także żadnych nowych wniosków dowodowych, spełniających przesłanki z art. 381 k.p.c. W tym stanie rzeczy, brak było podstaw dla odroczenia rozprawy apelacyjnej w dniu 5 marca 2013 r.

Przedstawione wywody zachowują swoją aktualność także przy ocenie sygnalizowanej przez powódkę w trakcie rozmowy telefonicznej z pracownikiem sekretariatu w dniu 14 marca 2013 r. potrzeby otwarcia zamkniętej rozprawy.

Ostatecznie już po ogłoszeniu wyroku przez Sąd Apelacyjny do akt sprawy wpłynęło pismo procesowe powódki, w którym nadal nie pojawiły się nowe wnioski dowodowe.

Całkowicie chybione okazały się także zarzuty apelacji wywiedzione przez powódkę. Analiza argumentów apelującej pozwala stwierdzić, że w istocie jej zarzuty sprowadzają się do kwestionowania oceny dowodów przeprowadzonej przez Sąd I instancji, a zatem zmierzają do wykazania naruszenia prawa procesowego tj. art. 233 § 1 k.p.c. Strona powodowa formułując omawiany zarzut nie wskazuje, by Sąd Okręgowy analizując zebrany w sprawie materiał dowodowy naruszył zasady logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, a jedynie tego rodzaju argumenty mogłyby podważyć ocenę przyjętą w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. W orzecznictwie podkreśla się, iż jeśli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu – na podstawie tego materiału dowodowego – można było wysnuć wnioski odmienne (tak SN w wyroku z dnia 27 września 2002 roku, II CKN 817/00, Lex nr 56906; podobnie w wyroku z dnia 7 stycznia 2005 r. w sprawie IV CK 387/04, Lex nr 177263). W rozpatrywanej sprawie Sąd I instancji w sposób przekonujący wyjaśnił, z jakich przyczyn odrzucił materiał dowodowy w postaci zeznań powódki. Powódka ogranicza argumentację apelacji do ponownego przedstawienia własnej subiektywnej wersji zdarzeń, która nie znalazła jednak żadnego oparcia w pozostałych przeprowadzonych w sprawie dowodach. Nie ma także racji skarżąca kwestionując stanowisko Sądu Okręgowego, który odmówił mocy dowodowej zeznaniom świadków Z. A. i B. P.. Apelująca sama przyznaje, że osoby te nie znają jej rodziny, w tym pozwanych, a wiedzę na temat sporu czerpią wyłącznie z jej relacji, a jednocześnie próbuje wywieść, iż spostrzeżenia świadków na temat jej obecnego trudnego położenia, mają wskazywać na brak pomocy od rodziców. Tymczasem z ustaleń Sądu I instancji niezbicie wynika, że główna pomoc M. i C. K. dla córki przypadła na początek samodzielnej drogi życiowej obecnie 51-letniej powódki, a następnie związana była z dostarczaniem płodów rolnych i spłatami długów skarżącej. W żadnym zatem razie z obecnej sytuacji życiowej skarżącej, nawet jeśli nie jest ona najlepsza, nie można w zasadny i logiczny sposób wywieść wniosku, że powódka nie uzyskała żadnego wsparcia od rodziców.

Formułując tego rodzaju zarzuty apelacji powódka zdaje się nie dostrzegać, iż istota sporu w rozpatrywanej sprawie koncentruje się na braku materialnoprawnych podstaw żądania pozwu. Zakreślając w pozwie podstawę faktyczną żądania zgodnie z art. 187 § 1 pkt 2 k.p.c., powódka nie powołała żadnych okoliczności, z których można byłoby wywieść bezwzględną nieważność umowy dożywocia z dnia 23 marca 1995 r. Przez cały tok postępowania nie podjęła nawet próby wykazania, że kwestionowana umowa dotknięta była wadą oświadczenia woli powodującą jej bezwzględną nieważność, nie podała również w czym ewentualnie upatruje sprzeczności umowy z prawem lub działania pozwanych w celu obejścia norm prawa. W świetle twierdzeń pozwu wydaje się, że powódka pozostaje w mylnym przekonaniu o konieczności uzyskania przez M. K. i C. K. jej zgody na rozporządzenie składnikiem ich majątku w postaci gospodarstwa rolnego. Tego rodzaju obowiązku nie da się jednak wyprowadzić ani z przepisów prawa, ani z ewentualnych stosunków obligacyjnych. Z całą mocą wypada zatem zaznaczyć, że dla zawarcia umowy dożywocia z dnia 23 marca 1995 r. nie była konieczna ani zgoda, ani nawet wiedza powódki o planowanej czynności prawnej. Rodzice powódki nie mieli także prawnego obowiązku wspierania swych pełnoletnich, samodzielnych i mających własne źródła utrzymania dzieci, ani też obowiązku „spłaty” tych z nich, którzy nie otrzymali przysporzenia w formie rzeczowej. Sąd Apelacyjny podziela również przedstawioną w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku ocenę żądania pozwu w kontekście przesłanki zgodności umowy z dnia 23 marca 1995 r. z zasadami współżycia społecznego. Z ustaleń faktycznych wynika, że powódka otrzymała pomoc finansową i rzeczową ze strony rodziców. W tym stanie rzeczy przekazanie na podstawie umowy dożywocia w zamian za rentę gospodarstwa rolnego pozwanemu jako jedynemu synowi, dodatkowo posiadającemu stosowne wykształcenie rolnicze, jawi się nie tylko jako czynność w pełni uzasadniona ekonomicznie i społecznie, ale znajduje również oparcie w utrwalonym i powszechnie aprobowanym w społeczeństwie zwyczaju.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację powódki jako bezzasadną

Z uwagi na trudną sytuację materialną powódki, fakt sprawowania przez nią opieki nad dwojgiem niepełnosprawnych dzieci i nienajlepszy stan jej zdrowia, Sąd Apelacyjny na zasadzie art. 102 k.p.c. odstąpił od obciążania B. K. kosztami postępowania apelacyjnego.

O kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powódce z urzędu w postępowaniu apelacyjnym Sąd orzekł na podstawie § 2 ust. 2 i 3, § 6 pkt 7 oraz § 13 ust. 1 pkt 2 i § 19 rozporządzenia Min. Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. Nr 163, poz. 1348 ze zm.).

O kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej pozwanym z urzędu w postępowaniu apelacyjnym Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie § 2 ust. 2 i 3, § 6 pkt 6 oraz § 12 ust. 1 pkt 2 i § 15 rozporządzenia Min. Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U. Nr 163, poz. 1349 ze zm.).